

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 125. — W Sobotę dnia 1. Czerwca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 15. Maja.

Medal złoty, który Sułtan kazał bić na pamiątkę przybycia floty rosyjskiej do Bosforu, jest trochę większy jak talar i dwa razy grubszy. Na przedniej stronie znajduje się na nim cyfra Sułtana Mahmuda z przyjętym przez niego przymiotnikiem „Sprawiedliwy“, a pod nią rok wstąpienia jego na tron, to jest 1223 Hedżiry, a 1808 według naszej rachuby. Na odwrotnej stronie jest herb turecki, półksiężyc i gwiazda w słońcu.

Ze Lwowa, dnia 21. Maja.

Ogłoszone tu zostało postanowienie Cesar-
skie, iż odtąd dla cudziemców nie jest dostate-
czny roletni ciągły pobyt w kraju do uzyskania
praw poddanego austriackiego; ale że oprócz
tego potrzeba: 1) aby cudzoziemiec przed rząd-
em prowincyi, w której ma ostatnie zamiesz-
kanie, dowiódł, że się przez cały ten czas
jak najspokojniej zachowywał i do żadnego
podejrzenia lub skargi nie dał nigdy powodu;
2) aby w tymże rządzie lub w właściwym urzę-
dzie cyrkulowym przysięgę wierności N. Panu
wykonał, i 3) aby na to dokument poświadczają-
cy złożenie przysięgi otrzymał. Owym zaś

cudzoziemcom, którzy z dniem ogłoszenia ni-
niejszej najwyższej uchwały nieprzerwany przez
10 lat pobyt swój w krajach pomienionych
ukończyli, pozwolono zostaje, od nabytego
tym sposobem obywatelstwa austriackiego uwol-
nić się przez udowodnienie, jako nie mieli
zamiaru zostać obywatelami austriackimi.
Dowodzenie tego wszakże, nie może być pó-
źniej, jak w ciągu sześciu miesięcy od dnia
obwieszczenia tego przedsięwzięte.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Maja.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby Depu-
towanych, po uchyleniu wcale nieważnych
petycyi, przystąpiono wedle porządku dzien-
nego do obrad nad projektem do prawa, ty-
czącego się pożyczki greckiej. Pan Boissy
d'Anglas zbijał go, twierdząc, że Grecya nie
nastręcza tyle pewności, iżby Francya mogła
przyjąć gwarancją pożyczki, która krajowi
może nigdy nie zostanie wrócona. Pan de
Rémusat wyjaśniając projekt do prawa jedynie
z politycznego stanowiska, głosował nastę-
pnie za przyjęciem onego. Rozumiał, że
ogólny interes Europy wymaga, aby Francya
dawała pomoc Grecyi, a temu względowi ka-
żdy inny ustąpić powinien. Pan Salverte
uważał przeciwnie, że chwila, w której kraj
pod brzemieniem podatków prawie upada,

nie zdaje mu się być dogodną do nałożenia nań innych jeszcze wydatków. Po nim zabral głos Minister spraw zewnętrznych, który gdy prawie przez dwie godziny rozprawił na mównicy i na miejsce swoje potem wrócił, otoczony został przez liczne grupy Deputowanych, składających mu powinszowanie. — Dalszy ciąg obrad odłożono na przyszły poniedziałek.

Stosownie do listów z Korsyki pod dn. 8. m. b., flota sardyńska z 13 statków złożona, płynąca do Tunisu, d. 3. m. b. była w obliczu miasta Bastia. Ponieważ na pokładzie jej nie znajdowały się wojska lądowe, zdaje się, że wyprawa cała zakrojona tylko na blokadę portu Tunisu i zabranie okrętów należących Bejowi. Kilka statków sardyńskich zamieniono na szalupy kanonierskie, a ponieważ baterie broniące portu Tunetańskiego w złym są stanie, rozumieją powszechnie, że flota dość bliskie będzie mogła zająć stanowisko, aby miasto bombardować.

Z dnia 21. Maja.

Messenger dzisiejszy powiada, iż niezawodną jest rzeczą, że Hr. Felicyan Merode do Paryża przybył, końcem wyjednania sobie pomocy przeciw wzmagającemu się coraz bardziej stronnictwu katolickiemu w Belgii; oświadczył on Królowi Ludwikowi Filipowi wprost i bez ogródek, że bez dzielnego wsparcia z jego strony Król Leopold nie jest w stanie utrzymać się na zachwianym tronie swoim. Panuje obecnie w gabinecie Tuileryów nadzwyczajna czynność.

Temps pisze: Twierdzą powszechnie, że słob Xieźnej Berry z Hr. Lucchesi Palli odprawili się w Massa w kaplicy Konsula hiszpańskiego w 3 dni przed wyjazdem Xieźnej do Marsylii (zatem w Kwietniu roku 1832.). Słychać, że Hr. Lucchesi Palli wkrótce przybędzie do Paryża, końcem proszenia rządu o pozwolenie udania się do Blaye. Xieźna stosownie do okoliczności pożądanego używa zdrowia.

Korweta „La Sazone“, którą nie wiedząc dla czego, odłąd ma przewieźć Xieźną Berry, nazwano „Agathe“, stanie zawczasu pod murami zamku Blaye i zostanie tam, dopóki Xieźna nie będzie w stanie udać się w podróż. Korweta ta zresztą jak najprościej urządzona.

Gazeta Independent des deux Sèvres pod d. 18. m. b. donosi, że w Wandei wielkie czynią przygotowania do powstania buntu. Na rozmaitych punktach nad brzegami wylądowano broń i wpływ mający hersztowie uwijają się po kraju w rozmaitych kierunkach, podżegając pospólstwo do powstania.

W Gaubretiere w Wandei przyaresztowano d. 12. m. b. młodego Szuana. Był on zupełnie uzbrojony i miał przy sobie dwa pistolety. Zmieszany przez pytania, skierowane do siebie przez władzę miejską, wyznał nareszcie, że po rozmaitych miasteczkach około 900 Szuanów już zawerbowano, którym mężowie znamię codzień po 2 fr. płacą; mają się oni zgromadzić w Locminé, gdzie formują dywizyony, mające w przyszłym miesiącu zatknąć banderę rokoszu.

Prelekcye w Montpellier jeszcze się nie rozpoczęły; studenci przybywają do Paryża, aby nie stracić całego półrocza.

Wczorajszy numer gazety Quotidienne, z przyczyny zamieszczonego w nim pisma Hrabiego Kergorlay do Prezesa Rady Ministrów, i dotyczącego się połogu Xieźnej Berry, został zabrany.

W ciągu lata tego mają być założone trzy wielkie obozy ćwiczenia w St. Omer, Rocroy i Vategun, a oprócz tego obóz jazdy w bliskości miasta Luneville.

General-Porucznik Delort będzie, jak słychać, dowódcą tutejszej dywizyi wojskowej, w miejsce Generala Pajol.

Jenów wojennych holenderskich, którzy w liczbie 8 umknęli z Aire, zatrzymali Belgijczycowie przy Mons, i napowrót do granicy francuskiej zaprowadzili. Dnia 3. b. m. jeńcy ci przybyli znowu do Aire, i zostali umieszczeni w kazematkach.

Tragedya „Lucretia Borgia“, napisana przez Pana Wiktora Hugo, została wygwizdaną w Bordeaux na drugiem jej wystawieniu; Dyrektor teatru zapewnił, iż więcej już nie będzie daną.

Tutejszy Monitor umieścił listę imienną artystów, których roboty odznaczały się na teraźniejszej wystawie. O 99 artystach uczyniono zaszczytną wzmiankę, 25 innym dano medal 3. klasy, 41 otrzymało medal 2. kl., a 4 medal 1. klasy. Roboty 108 artystów kupiono na rachunek listy cywilnej.

Niektóre dzienniki zaprzeczają zupełnie wiadomości umieszczonej w dzienniku Temps, jakoby Dom Miguel miał szczególniej kupić okręty w Anglii za 12 milionów frank, które otrzymał w drugiej racie zaciągniętej pożyczki. Wszystkiego wypłacono mu dotąd tylko 300,000 franków. Nie mógł więc zaspokoić zaległego żołdu wojsku swemu, a tém mniej myśleć o kupnie okrętów. Flota Domu Miguela stoi jeszcze rozbrojona w porcie, i nie może być tak uzbrojona i w żywność opatrzoną, aby wyszła pod żagle.

Dziennik Temps donosi, iż Samioci zamknęli wyspę swoją Fanaryotowi Vigoridas, nazwanemu Xiążęciem Samos, którego Porta chciała im przeznaczyć na Hospodara; następnie zaś udali się do Króla Greckiego, przypominając mu usługi, jakie czynili podczas wojny dla sprawy greckiej, z powodu których poczytują się za mających prawo proszenia tego Monarchy o wstawienie się do trzech mocarstw, aby wyspa Samos nie została pod władzą Hospodara Porty.

List z wyspy Bourbon pod d. 18. Grudnia donosi: „Od kilku dni przybyli tu Posłowie Królowej Ovas Ravanula Manjaka, celem przywrócenia przerwanych związków handlowych; że zaś za swój ryż i swoje woły chcieli w zamian brać tylko proch i strzelbę, których sami nie mamy podostatkiem, nie można więc zadosyć uczynić ich żądaniu.“

Statek „Luxor“ przybył d. 11. b. m. z Alexandryi do Tulonu wraz ze statkiem prowym „Sphinx.“ Na pokładzie jego znajduje się jeden z obelisków tebańskich. Obadwa statki wypłynęły d. 1. Kwietnia z Alexandryi, i w żegludze zawijały do różnych miejsc Archipelagu. Statek „Luxor“ uda się do Cherbourg, a statek ma być sprowadzonym do Paryża.

Dziennik Courrier français mniema, iż oszańcowanie stolicy, według planu Ministra wojny, kosztować będzie przynajmniej 30 milionów więcej, niż wyrachowano, a zatem nie 35 ale 65 milionów fr.

Pan Duperre, przyjaciel Pana Guizot, i były generalny Inspektor podatków, wyjechał w tajemnem zleceniu rządu do Niemiec.

List z Tulonu pod dn. 10. b. m.: „Bryg „Volligeur“, wysłany przed miesiącem w tajemnem zleceniu do Włoch, wrócił do tutejszego portu. Rząd dowiedział się, iż w niektórych portach włoskich skrycie uzbrajano okręty, i że były Dej Algierski zamyślał nająć kilka statków dla przewiezienia amunicji i broni do brzegów dawniejszego kraju jego, gdzie mieszkające pokolenia arabskie zostają z nim ciągle w tajemnem porozumieniu. Obadwa okręty liniowe „Nestor“ i „Ville de Marseille“ uzbrajają się z takim pośpiechem, iż za 14 dni będą mogły wypłynąć.“

Bawiący w Dunkierce General portugalski Moura otrzymał wiadomość, iż w Ostendzie najęto statek mający zabrać wszystkich wychodźców portugalskich, będących we Francji, a chcących udać się do Oporto, i służyć w armii Dom Pedra. Wspomniony General sposobi się z innymi Portugalczykami do wyjazdu do Ostendy.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 22. Maja.

Xiążę Orleański udał się wczoraj z orszakiem swoim stąd do Liwerpolu, a stamtąd pojedzie do Manchester; po tygodniu powróci do tutejszej stolicy.

Xiążę Tallejrland, holenderski nadzwyczajny Posel i Lord Palmerston, mieli wczoraj w wydziale spraw zewnętrznych długą rozmowę, po ukończeniu której Lord Palmerston także się zniósł z Posłem belgijskim, Panem van de Weyer. Times donosi w tej mierze: Z największą radością obwieszczamy czytelnikom naszym, że wczoraj pełnomocnicy W. Brytanii, Francji i Holandji tymczasowy podpisali traktat. — W skutek tego traktatu embargo w portach Anglii i Francji na okręty holenderskie nałożone, ma być zniesione, a zatamowanie żeglugi na Skalscie ze strony rządu holenderskiego cofnięte. Takim sposobem służba połączonych eskadr, francuskiej i angielskiej, podobnie się staje niepotrzebną, a związki między temi dwoma krajami i Holandją zostaną na téjże samej stopie postawione, na której były przed wyprawą francuską w miesiącu Listopadzie r. zeszł. Załoga holenderska warowni Antwerpskiej, zostająca dotąd w niewoli francuskiej, stosownie do tych układów, ma być odesłana do ojczyzny swojej. Zawieszenie broni między Holandją i Belgią dopóty trwać będzie, dopóki stanowcze rozłączenie tych krajów nie nastąpi; aż do téj chwili zostanie też wolną żegluga na Skalscie. Stanęła ta uгода między dworami sprzymierzonymi i pełnomocnikiem holenderskim, który ją wczoraj posłał do Holandji, aby ją tam zratyfikowano... Po zdobyciu warowni Antwerpskiej, a nawet po odejściu armii oblegającej francuskiej, oświadczyła Holandja głośno, że w żadne nie wniwdzie układy z Francją i Anglią, ani aby dostąpić zniesienia embargo, ani aby ujrzeć walecznych jeńców swoich wracających z Francji, ani aby przywrócić dawniejsze swe przyjacielskie stosunki z dworami sprzymierzonymi. Oświadczała, że ponieważ z 5 mocarstw traktowała, nie chce zmieniać stanowiska swego, odnawiając ugodę z dwoma tylko. Nadaremnie przedstawiano jej, że te dwa mocarstwa są tylko wykonawcami traktatu przez wszystkie dwory uchwalonego, i że obecnie przedewszystkiem z temi dworami pokój zawrzeć powinna i takich się podjąć obowiązków, na które inne mocarstwa przystaną. Trudność ta więc obecnie uchylona i rozumiemy, że się nie płonią cieszymy nadzieją, spodziewając się do-

piero w krótkim przeciągu czasu zawarcia stanowczego traktatu z wszystkimi dworami. Zresztą nadzieja nasza nie powinna być zbyt wybujała w sprawie, która już po tylekroć oczekiwania nasze zawiodła. Sądzymy, że wymiana ratyfikacji zawartej konwencji nastąpi na początku przyszłego tygodnia.

Sun donosi, że bardzo ważne depesze do Holandyi wyprawiono, w których dano odpowiedź na ostatnią notę rządu holenderskiego.

Markiz Palmela miał wczoraj rozmowę z Lordem Palmerston w wydziale spraw zewnętrznych. Gazeta Albion daje znowu, jak się zdaje, wiarę przedawnionej pogłosce o związkach ślubnych między Dom Miguelem i Donną Maryą; opiewa albowiem nanowo tę wiadomość, jako wyjątek z listu prywatnego, przesłanego jej z Lizbony pod d. 9. m. b. Głosi ten list, że Dom Miguel sam oświadczył, iż jest gotów się ożenić z synowicą swoją, że zaś Dom Pedro tego oświadczenia nie przyjął, lubo nareszcie będzie zniewolony zastosować się do życzeń armii, sprzyjającej takiemu załatwieniu sprawy. Gazeta wymieniona następujące do tego przyłącza uwagi. „Jeśli walka w Portugalii istotnie się zakończy związkiem ślubnym między Dom Miguelem i jego synowicą, natenczas Xiążę Tallejrand i Lord Palmerston pokażą się nam w postaci dwóch moralnych, czułych i religijnych wójtów gminy, którzy między dwoma ubogimi mimo ich woli wymuszone koczują związki, aby nadal nie potrzebowali ich utrzymywać.”

W giełdzie tutejszej gruchnęła pogłoska, że o godz. 10. przybył tu goniec z Birminghamu z wiadomością, że na zgromadzeniu unii tamecznej, po odejściu Pana O'Connell, wielkie zaszły zaburzenia i do rozlewu krwi przyszło; publiczność nie dawała wiary tym wieściom.

Uważamy, powiada pewna gazeta, że siły Xiecia Tallejrand, od niejakiego czasu bardzo słabieją.

Król Jmć dał niedawno posłuchanie Posłowi saskiemu, Baronowi Könnertitz, który podał pismo Monarchy swego, uwiadomając o zaślubieniu Xcia Wspóregenta saskiego, z Królową bawarską Maryą.

Królowa, która chorowała na influencją, zupełnie już wyzdrowiała.

W sobotę i niedzielę odprawili się narady gabinetowe u Lorda Althorp; ostatnia trwała od godziny 2. do wpół do 7.

Rozchodzi się pogłoska, iż Pan Lamb ma otrzymać urząd Sekretarza Stanu Irlandyi.

Dnia 12. b. m. przybył Kontr-Admirał Gage do Deal, gdzie jako nowo mianowany Naczeln-

ny Dowódzca połączonej eskadry w Dünach, zatknął banderę swoją na okręcie liniowym „Donegal.” Oprócz tego okrętu, znajdują się tam fregaty: „Stag” o 46 działach, „Castor” o 36 działach i korweta „Scout”, oraz francuskie fregaty „Resolue” i „Juno”, korweta „Najade” i bryg „d'Assias.” Korweta angielska „Satellite” wypłynęła celem krążenia po morzu północnem.

Pan Pultenay Malcolm przybył d. 11. b. m. do Portsmouth, i banderę swoją zatknął na fregacie „Dee”, na której tegoż dnia po południu popłynął przed Lizbonę, skąd na okręcie 120stodziałowym „Britania”, uda się na morze Śródziemne. Od czasu śmierci Wice-Admirała Hotham, Kapitan Pigot dowodzi tymczasowie eskadrą angielską na wspomnionem morzu. Gazeta „Sun” mniema, iż admiralicy dla tego szczególniej powierzyła to dowództwo Wice-Admirałowi Malcolm, iż w obecnym krytycznym stanie interesów wschodnich,yczytuje go za bardzo zdolnego do zajęcia się czynnościami tego stopnia, ile, że osobiście jest znany oficerom morskim rosyjskim i francuzkim i już raz dowodził przez 3 lata eskadrą na morzu Śródziemnem.

Deputacya parafii St. Andrew, Holborn i St. Georg złożyła wczoraj uszanowanie swoje Lordowi Althorp w wydziale skarbowym, i podała mu uchwalone na zgromadzeniu tychże parafii postanowienia przeciw opłacie od domów i okien. Po długiej rozmowie oddaliła się deputacya i ma nadzieję, iż otrzyma jeszcze dokładniejsze w tej mierze objaśnienia.

Rząd wysłał jednego z Poruczników morskich do Liverpool, który tam mieć będzie dozór nad wsiadaniem na okręt ludzi wynoszących się z kraju, i bezpłatnie dawać im pomoc, jeśliby jej żądali. Tym celem założył stosowne biuro w Liverpool.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Tom VI. „Pamiętnika rolniczo-technologicznego” wyszedł z druku i obejmuje następujące ważniejsze materje: 1) O wpływie różnych soli na vegetacyę. 2) Uprawa rośliny, z której słomy wyrabiają kapelusze damskie florenckie zwane. 3) Oszczędny sposób żywienia koni, (dokończenie). 4) Spis owcom na paszę ulubionych roślin. 5) Sposoby poznawania płodności gruntów i ich rozbiór. 6) O ziemiach ogrodniczych w szczególności. 7) Najlepsza ziemia do hodowania melonów. 8) Opisy roślin lekarskich



i ich uprawa. 9) Zakładanie trawników. 10) Różne przepisy dla użytku domowego gospodarstwa; jakoto: sporządzenie galarety z jabłek i gruszek bez użycia cukru; pranie i farbowanie kapeluszy damskich; sposoby robienia plastrów wessykatoryjnych; maści woskowych; leczenie chorób koni. 11) O dyecie i jej wpływie na zdrowie, (dokończenie). 12) O fermentacji chlebowej i ulepszeniu chleba ze zboża zrosłego. 13) Sposób damaskowania platyną stali i żelaza. 14) Emalia czarna używana w Rosyi i Persyi do kosztowności srebrnych i t. d. — Pamiętnik ten wychodzić będzie i nadal, prenumerata na trzeci kwartał, czyli na tomy VII., VIII. i IX., przyjmuje się na wszystkich pocztaniach i stacyach pocztowych po zł. 7 gr. 15, tudzież w księgarniach warszawskich i u T. Jänisch w Kaliszu po złt. 6. — Prenumerujący tylko na kwartał trzeci, dostaną tomów sześć poprzednich za zł. 12, bez prenumeraty za zł. 18.

W Ilmenau w Niemczech wyszedł dramat historyczny w 5ciu aktach, napisany po niemiecku przez Gustawa Callenius, pod tytułem: Śmierć Małachowskiego. Dziennik berliński *Der Gesellschafter* (Nr. 41. r. 1833.) wspomina zaszczytnie o tym płodzie dramatycznym.

W dwunastoletniej wojnie rycerzy niemieckich (Krzyżaków), przeciw Kazimierzowi IV., Królowi polskiemu, 18,000 miasteczek i włości zostało pastwą płomieni (licząc w to Szląsk, Łuzacyą i Pomorze), a 300,000 ludzi padło ofiarą. W samym Gdańsku poległo 10,000 ludzi pod mieczem nieprzyjaciela.

(Z dziennika Originalien.)

Donoszą gazety petersburskie (niewiadomo żartem czy istotnie), że Szach perski dał jednemu pocie wieniec laurowy szczerólniejszego rodzaju, to jest za odę napisaną z okoliczności imienia obdarzył go parą spodniami skórzanymi bez szwów z guzikami topazowemi.

Rzeźbiarz francuzki Dawid ma lato tegoroczne przepędzić w Dreźnie, dla zrobienia modelu na popiersie Tieka, chcąc przez to okazać dowód szacunku dla tego największego z żyjących poetów Niemiec.

Wydany właśnie katalog księgarski wielkonocnego jarmarku lipskiego dowodzi, że handel księgarski w Niemczech nowego życia nabiera; 469 księgarni ogłosiło dzieła własnego nakładu.

Następujący przypadek dowodzi, jak nie mało osobliwych, przez dziejopisarzy podanych, a przez wielu naocznych świadków stwierdzonych zdarzeń, gdyby je gruntownie zbadano, mogłoby utracić na cudowności. Gdy sławny

uczony Cardon był w Medyolanie, rozeszła się raptem pogłoska, że anioł ukazał się w powietrzu. Cardon udał się na wskazane miejsce i sam ujrzał anioła, a z nim razem widziało to samo więcej jak dwa tysiące ludzi. Najrozsądniejsi zmieszali się tym wypadkiem i nie wiedzieli, co myśleć o tym cudzie. Nareszcie występuje z tłumu prosty człowiek i ze stanowiska, które zajmował, dowiódł zgromadzeniu, że to, co za zjawisko mieli, było tylko odbiciem anioła na dzwonnicy Ś. Gotharda, który za pomocą spadającego nań promienia słonecznego, odbił się na grubym obłoku i okazał się oczom widzów, tak, jak okazują się obrazyki latarni magicznej.

Księgarz Ladvocat ogłosił nowe dzieło, jako dodatek do znanego dzieła *Livre des cent et un*, mające mieć tytuł *Cent et une nouvelles*, do którego napisania także autorowie wszystkich klas i nazwisk należeć będą, i które najnowszymi wypadkami ozdobione zostanie. — Sławne kobiety paryzkie, by się pomścić na mężczyznach, połączyły się w towarzystwo. Pod tytułem: *Heures du soir* (godziny wieczorne) myślą wydawać książkę, w której damy tylko mają mieć udział, z zupełnym wyłączeniem mężczyzn. Damy te zgromadzają się często i naradzają nad przyjęciem artykułów do dzieła tego; wolno każdej podawać poezye, powieści, wspomnienia i t. p., lecz te tylko umieszczone będą, które przyzwolenie uzyskają. Tom pierwszy dzieła tego już wyszedł. — Wyszło w Paryżu trzecie, poprawne i pomnożone wydanie wybornego etnograficznego dzieła Pana Jullien: *Topographie de tous les vignobles connus*, któremu w lat kilka dopiero po pierwszym onegoż wyjściu, paryzka akademія nauk w Listopadzie r. 1834. przyznała wielką nagrodę 10,000 fr., wyznaczoną przez Montyona za prace statystyczne. Dodana do dzieła tego tabela zawiera ciekawy przegląd postępu winnic Francyi od r. 1788. do 1828.

(Rozm. Lwowsk.)

Niedawno w Lugdunie odebrał sobie życie młody człowiek wraz z młodą panną. Zaraz potem kassyer szpitalowy tego miasta odebrał przez posłańca pakietek z pieniędzmi wsummie 1,200 fr. w złocie, wraz z przyłączonym bezimiennym listem tej treści: „Mości Panie! Wraz z listem niniejszym posłałam Wać Panu 1,200 fr. i upraszam go, ażebyś przeznaczył dla najpierwszych dwóch sierot, które od tej chwili do szpitala przybędą. Życzę sobie tylko, ażeby się za mnie modliły, bo tego bardzo potrzebuję.“ Zarząd szpitala wykonał sumiennie to polecenie. Zrobiono protokół o dwóch w dniu tym znalezionych podrzutkach



i dla nich przeznaczono owe pieniądze. Autorem tego listu i dawcą bezmiennym daru, była owa biedna nieszczęśliwa panna, która z rozpacz, iż była ciężarną, odebrawszy sobie życie, popełnioną zbrodnię chciała tem wynagrodzić, że sumką, z pracy rąk uzbieraną, uposażyła dwoje sierot.

Pewien z obywateli bruxelskich będąc drugiemu dłużnym, wtedy obiecał dług zapłacić, gdy sprawa holendersko-belgijska w polityce rozstrzygniętą zostanie. Wierzyciel mniemał, że to wymówka, i że ów obywatel nie myśli nigdy płacić, zaskarżył go przeto do sądu.

Krzeseł, którego Generał Chassé używał w kazematach podczas oblężenia cytadeli antwerpskiej, kazał Król holenderski, wraz z innemi sprzętami tych kazematów, przesłać Królewskiemu gabinetowi osobliwości, gdzie rzeczy te mają być publicznie pokazywane.

Jest to ważnem z czasów dawniejszych zdaniem, że Holendrzy chcieli raz w całej massie oddalić się z Europy. W wojnie toczonéj względem sankcyi pragmatycznej (ku środkowi zeszłego wieku), gdy Francuzi grasowali po kraju holenderskim, a przemożne stósunki handlowe Anglii straciły dla Holandyi przynosiły, kilka Amsterdamszyków zrobiło plan, ażeby z całym narodem przesiedlić się na wyspę Jawę, i z pewnym rodzajem fanatyzmu, jakiego nikty się po flegmatycznych Holendrach nie spodziewał, cały ogół narodu przystał na ten pomysł i już się pakowano do podróży, gdy jak na szczęście pokój zawarto, i miłość do ojczyzny przemogła nad owym planem chimerycznym. Zastanowiwszy się nad tem, jak Holendrzy są w teraźniejszej sprawie uporni, przychodzi na myśl to dawniejsze zdarzenie.

Pewnemu Anglikowi, mającemu pomieszanie zmysłów, uroiło się, że chodzi na cudzych nogach. Jest tego mniemania, że jedna jego noga należy do sławnej tancerki paryżkiej, Taglioni, druga do Generała Wellingtona. Dla tego na jednej nosi elegancki trzewiczek, na drugiej ogromny bót z ostrogą.

Jest wiele krajów w częściach zamieszkałych ziemi, gdzie całkiem nie ma soli, i gdzie przy ograniczonych stósunkach handlowych mieszkańcy używają takowej czasami tylko, jako artykułu zbytkowego. Przypadek ten zachodzi osobliwie w głębi Afryki. „Dziwnie wydaje się Europejczykowi,“ mówi Mungo Park, „gdy widzi tam dziecko ssące kawałek soli kamiennéj, jak gdyby to był karmelek. Widywałem to często, lubo klasy uboższe tak rzadko tym drogim artykułem pokrzepiać się mogą, że przysłowie „ten człowiek je sól z potra-

wami“ tyle tam znaczy, jak gdyby powiedział: on jest bogatym człowiekiem. Sam nawet ciarpiąłem wiele, że mi soli brakowało. Ciągłe używanie roślinnego tylko pożywienia wznieca tak dotkliwe pragnienie za solą, że słowami tego opisać nie można.“

Teorya leczenia homeopatycznego gruntuje się poniekąd na tych dwóch arylogicznych przypuszczeniach: 1) że choroba, dodana do choroby, daje zdrowie, czyli innemi słowami, że można dziurę dziurą zatatać; i 2) że część jest daleko większą od całości.

Doniesienia handlowe z Cypru i Syrii, donoszą o zaszłej w Beyruth śmierci córki sławnego poety francuzkiego, Lamartine, który teraz jest zupełnie bezdzietny i ciosem tym zapewne spowodowany zostanie przyspieszyć swój powrót do ojczyzny.

Pewien znakomity botanik obliczył, że od czasu odkrycia nowego świata 2,545 rozmaitych rodzajów drzew i roślin amerykańskich, a 1700 z przyładka Dobrej Nadziei, do Europy przywieziono, do czego, gdy dodamy krzewy egzotyczne z Chin, Wschodnich Indyi, tudzież z innych części Azji i Afryki, więc pokaże się, że się w Europie 120,000 rodzajów przyswojonych roślin znajduje.

W Edynburgu żyje teraz siedemnastoletnia dziewczynka, przedstawiająca jedyny w swym rodzaju patologiczny fenomen. W Sycznia bież, roku miała ona mocne zapalenie w lewém oku, które zwykłemi środkami uleczono. Lecz wkrótce potem postrzeżono w témże oku żyjące zwierzątko, zamknięte pod pierwszą przezroczystą błoną. Żyjątko to, znane u naturalistów pod nazwiskiem *Hydatis* (motylca) *cisticercus*, często znajduje się w mózgu owiec, które o zawrót głowy przyprawia; czasem, bardzo rzadko, daje się widzieć w środku ludzkiego mózgu, lecz nigdy dotąd nie znajdowano go w oczach. Robaczek ten, mający około dwóch linii średnicy, nieprzytwardzony jest do żadnego punktu stałego, owszem wolnie pływa po całym oku; wszystkie jego ruchy widać doskonale przez powłokę kryształową przezroczystości, pod którą mieszka. Dziecko nie czuje stąd innéj przykrości, prócz chwilowego zaćmienia wzroku, ilekroć motylca zatrzyma się przed źrenicą.

Dnia 13. Kwietnia r. b. szedł z tego świata mąż mój, Kommissarz Sprawiedliwości i Notaryusz publiczny Peterson. Donosząc o tém odległym jego przyjaciółm i krewnym zasmucona wdowa, uprasza zarazem byłych jego klientów, aby się najdalej do dnia 1. Lipca r. b.



względem uregulowania istniejących jeszcze stosunków i odebrania reponowanych akt doręcznych zgłosili, gdyż dla braku miejsca zmuszonabym była takowe oddać zniszczeniu.

Poznań, d. 1. Maja 1833.

Magdalena Peterson.

### PUBLICANDUM.

Po nastąpieniu zarządzenia z strony władzy wyższej Dismembracy folwarku Garby w Ekonomii Swarzędzkiej w powiecie Poznańskim,  $\frac{1}{2}$  mili od miasta Swarzędza, a  $1\frac{1}{2}$  od miasta Poznania leżącego, z domu mieszkalnego folwarcznego dotychczasowego, piwnicy z balek, z wołowni i stajni na konie z chlewu na trzodę, z stodoły folwarcznej i z czworaków w r. 1832. wybudowanych, etablisement główny utworzony został, który w ziemi

|          |       |       |                      |
|----------|-------|-------|----------------------|
| 243 mrg. | 153   | □ pr. | w ogrodach i rolach, |
| 62 —     | 36 —  |       | w łąkach,            |
| 218 —    | 164 — |       | w pastwiskach,       |
| 33 —     | 14 —  |       | w miejscach nieuży-  |
|          |       |       | cznych, w rowach,    |
|          |       |       | placach do zabudo-   |
|          |       |       | wania i podwórzach;  |

wogóle 558 mrg. 17 □ pr. zupełnie oddzielonych otrzymał.

Etablisement ten drogą licytacji publicznej sprzedany być ma i wystawienie na sprzedaż bądź prawem własności, bądź też prawem dzierżawy wieczystej nastąpić ma.

Do sprzedaży tej termin licytacyjny na dzień 19. Czerwca r. b.

o godz. 9. zrana w Sali naszej posiedzeń wielkiej w Poznaniu przed Assessorem Regencyi Naumann wyznaczylismy.

Wzywając uzdatnionych i we względzie wypłaty zamożnych nabywców na termin powyższy, nadmieniamy, iż nabywca obowiązany, spoczywając na etablissemencie, pobory duchowne, jak również prawem postanowiony podatek 24 procent lub podatek gruntowy ponosi. Oprócz tego przyjmuje nabywca w razie wypuszczenia etablisementu w dzierżawę wieczystą, kanon rokrocznie płacić się mający splecalny w ilości 142 tal. 20 sgr., jak niemniej w kupne drogą licytacji wznieść się mające, 1712 tal. W razie zaś kupna na własność dowolną kanonem nieobciążoną, minimum wкупnego 4,280 tal. wynosi.

Na kaucyą za podanie najwięcej podający, w miarę jak takowe czyli na nabycie prawem własności dowolnej, lub prawem dzierżawy wieczystej nastąpi, na wypadek pierwszy 1000 tal., w drugim zaś wypadku 500 tal. w pieniędzech gotowych lub papierach państwa, złożyc

winien,  $\frac{2}{3}$  część zaś wкупnego w każdym wypadku przed tradycyą zapłacona być musi.

Ansłag z mapą i rejestrami rozmiarowemi, niemniej z warunkami szczegółowemi złożone do przejrzenia w Registraturze naszej i mogą również u Burmistrza Brown w Swarzędzu być przejrzanemi; któremu także polecono, aby co do realności włości objaśnienia udzielił.

Poznań, dnia 3. Maja 1833.

Królewsko-Pruska Regencya,  
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

### PUBLICANDUM.

Od dnia 1. Lipca r. b. do tegoż dnia r. 1834., wydzierzawione być mają najwięcej ofiarującym:

- 1) propinacya w gościńcach dominialnych w Swarzędzu,  
Garbach,  
Zalasewie,  
Łowenczynie,  
Zielincu i

Jasinie, tudzież w szynkowniach dominialnych w mieście Swarzędzu;

- 2) prestacye in natura cechu płocienników w Swarzędzu za używanie bielnika w Gruszczynie, to jest obowiązek cechu wybielenia dominio rocznie 5 kóp płotna i 5 kóp przędzy.

Najmniejsza kwota dzierżawy co do 1. obrachowana jest na 99 tal. 10 sgr., a co do 2., wynosi wyanszlagowana wartość 5 tal. 25 sgr. Wydierzawienie nastąpi razem lub w szczególności, jak się to najkorzystniejszem zdawać będzie. Dzierżawca ad 1. winien będzie przy przyderzeniu zabezpieczyć kaucyą w kwocie 50 tal. gotowizną lub pruskiemi papierami skarbowemi.

Termin licytacji wyznaczony jest

na dzień 26. Czerwca r. b., zrana o godz. 10. w lokalu Magistratu w Swarzędzu przed P. Assessorem Regencyi Naumann. Interessenci dzierżawy wzywają się nań z oświadczeniem, iż przyderzenie zaraz po terminie licytacji nastąpi. Szczegółowe warunki dzierżawy przejrzeć można u Burmistrza Brown w Swarzędzu.

Poznań, dnia 15. Maja 1833.

Król. Pruska Regencya,  
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

### OBWIESZCZENIE.

Wieś Sierosław do Pułkownika Ur. Neymann należąca, w powiecie Poznańskim położona, od 1. Jana 1833. roku, aż do tego czasu



1836. r.; najwięcej dajacemu zadzierzawioną być ma.

W tym celu wyznaczony został termin na dzień 20. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 9., przed Sędzią Brückner w naszej Izbie stron, na który ocho- tę dzierzawy mających, z tém oznajmieniem wzywamy, iż warunki w Registraturze naszej przejrane być mogą.

Poznań, dnia 22. Maja 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

### OBWIESZCZENIE.

Błażej Sleziański kupiec tutejszy, i żona jego Maryanna pierw owdowiała Klatt, zawartym przed nami w dniu 17. i 25. Września 1831. aktem przedślubnym wyłączyli wspólność majątku i dorobku.

Trzemeszno, d. 30. Kwietnia 1833.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Niżej podpisany ma zlecenie do sprzedaży z wolnej ręki dóbr szlacheckich Sarbia, w powiecie Wągrowieckim położonych, a 1 mila od Wągrowca, 5 mil od Poznania i 3 mile od rzeki Warty odległych, przez Prześwietną Dyrekcyą Ziemstwa na 25,360 tal. ocenione, listami zastawnymi i inwentarzem opatrzonych.

Warunki kupna są tanio ustanowione. — Poznań, dnia 14. Maja 1833.

B o y,

Kommissarz Sprawiedliwości i Sędzia Ziemiański.

### Następujące dobra

są do wydzierżawienia z wolnej ręki od Sgo Jana 1833.

- 1) Niemieckowo i Sławnienno, w powiecie Obornickim, mila od Obornik i tak daleko od Szamotuł, z wsiami tego samego nazwiska. Wysiew zimowy przenosi 260 wierteli.
- 2) Klucz Bronczewski w powiecie Obornickim,  $\frac{1}{2}$  mili od Obrzycka, 1 mila od Szamotuł i  $\frac{1}{2}$  mili od Obornik. Ma wysiewu zimowego na 4 folwarkach około 450 wierteli. Gorzelnia i browar, także znaczne czynsze gotowe.
- 3) Kiekrz i Starzyny w powiecie Poznańskim,  $1\frac{1}{2}$  mili od Poznania, ma wysiewu zimowego około 500 wierteli na dwóch folwarkach.
- 4) Gay i Pęcokowo pod Szamotułami, z wysiewem zimowym około 600 wierteli na 2 folwarkach.
- 5) Dobra Obrzyckie z wysiewem zimowym około 800 wierteli na 4ch folwarkach i znacznymi czynszami gotowemi.

Wysiewy są podane podług zasad trzechpo- lowego gospodarstwa.

Życzących sobie którejkolwiek dzierzawy za- prasza do układu Kommissarz dóbr i Pełnomo- cnik Kananowski, mieszkający w Zielonój- Górze pod Obrzyckiem.

Są także do wydzierżawienia od S. Jana 1833.

- 1) Dobra Grabow w powiecie Ostrzeszowskim z wysiewem około 200 wierteli na zimę.
- 2) Kaliszkowice Kaliskie w powiecie Ostrze- szowskim, z wysiewem około 400 wierteli na zimę na 2 folwarkach i znacznymi go- towemi czynszami, także browarem i go- rzelnią.
- 3) Klucz Kotłowski z folwarkiem Hellenów z wysiewem przeszło 200 wierteli na zimę na 2 folwarkach.

Oprócz podpisanego jest upoważniony JPan Wagner Nadleśniczy i Inspektor dóbr, mie- szkający w Grabowie.

Zielona-Góra pod Obrzyckiem, d. 30. Kwie- tnia 1833.

Kananowski,

Kommissarz dóbr i Pełnomocnik.

### Prawdziwi turecki tytuń

w najprzedniejszym gatunku, zwanym sułtań- ski, wybornego zapachu i lekki w kurzeniu, prawdziwe Havanna, póhavana, knaster, tak nazwane Dominco i Maryland cygary, (z jedwabiem i bez jedwabiu, z trzonkami piór i bez tych,) Varinas w rulach, Portorico w ru- lach i t. p., oraz wszelkie inne gatunki z naj- sławniejszych zagranicznych fabryk tytuniu; dobrą holenderską tabakę, Carotte, Robillard, Macuba, Hufelandską i t. d., poleca

Handel Tabaki

Jakoba Traeger,

w Poznaniu, Stary Rynek Nr. 57.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. Maja 1833:

|                | Tal. | ęgr. | ten. | do | Tal. | ęgr. | feni |
|----------------|------|------|------|----|------|------|------|
| Pszenica . . . | 1    | 15   | —    | —  | 1    | 17   | 6    |
| Żyto . . .     | 1    | 2    | —    | —  | 1    | 5    | —    |
| Jęczmień . . . | —    | 18   | —    | —  | —    | 20   | —    |
| Owies . . .    | —    | 16   | —    | —  | —    | 17   | 6    |
| Tatarka . . .  | 1    | —    | —    | —  | 1    | 2    | 6    |
| Groch . . .    | —    | 25   | —    | —  | 1    | —    | —    |
| Ziemiaki . . . | —    | 8    | —    | —  | —    | 9    | —    |
| Siana cetnar à |      |      |      |    |      |      |      |
| 110 ff. . .    | —    | 15   | —    | —  | —    | 16   | —    |
| Słomy kopa à   |      |      |      |    |      |      |      |
| 1200 ff. . .   | 3    | 10   | —    | —  | 3    | 15   | —    |
| Masła garniec  | 1    | 5    | —    | —  | 1    | 10   | —    |